

Marcin Łysko

- ▶ Uniwersytet w Białymstoku
(University of Białystok, Poland)
- ▶ e-mail: marcin.lysko@uwb.edu.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-2789-4679

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.02.04

**KONSTYTUCJA KWIETNIOWA
NA TLE IDEI POLSKIEGO PRAWA NARODOWEGO****Abstrakt**

Konstytucja II Rzeczypospolitej Polskiej z kwietnia 1935 r. wysuwała na pierwszy plan państwo jako dobro wspólne wszystkich obywateli oraz wyrażała prymat zbiorowości, jaką było społeczeństwo, nad jednostką. Wejście w życie konstytucji zostało przyjęte z aprobatą przez ruch młodych prawników, wspierający autorytarny system rządów obozu sanacyjnego pod przywództwem Józefa Piłsudskiego. Ruch młodoprawniczy pretendował do bycia reprezentacją pokolenia prawników pobierających edukację na uniwersytetach niepodległego państwa polskiego.

Chociaż w jego ocenie konstytucja stanowiła oryginalny dorobek polskiej myśli prawno-ustrojowej, z racji oparcia na idei propaństwowej nie była spójna ze stworzoną przez młodych prawników koncepcją polskiego prawa narodowego. Kluczowym elementem tej koncepcji był naród jako wspólnota złączona więzami wykształconymi w procesie wielowiekowego rozwoju oraz narodowym poczuciem prawnym, podczas gdy państwo stanowiło jedynie formę prawną, w której funkcjonowała wspólnota narodowa.

Celem stworzenia pozorów zgodności koncepcji prawa narodowego z zasadami konstytucji kwietniowej młodzi prawnicy utożsamiali nadrzędny interes państwowy z interesem dominującego w państwie narodu polskiego. Ponadto przedstawiali konstytucję kwietniową jako wyraz polskiej tradycji prawnej, podkreślając zwłaszcza

uwzględnienie przez jej twórców związanych z polską tożsamością narodową praw wolnościowych jednostek.

W rzeczywistości konstytucja zrywająca z fundamentalnym dla młodych prawników pojęciem narodu nie była przez nich postrzegana jako fundament ustroju państwa, lecz jedynie jako punkt wyjścia procesu przebudowy ustroju i prawa polskiego w duchu narodowym.

Słowa kluczowe: konstytucja kwietniowa, ruch młodych prawników, polskie prawo narodowe, II Rzeczpospolita Polska

THE APRIL CONSTITUTION IN THE CONTEXT OF THE IDEA OF POLISH NATIONAL LAW

Abstract

The Constitution of the Second Polish Republic of April 1935 emphasized the state as the common good of all citizens and expressed the primacy of the collective – society – over the individual. Its enactment was welcomed by the movement of young lawyers who supported the authoritarian system of government led by Józef Piłsudski's Sanation camp. This movement aspired to represent a generation of legal professionals educated at the universities of an independent Poland.

Although the young lawyers regarded the Constitution as an original achievement of Polish legal and constitutional thought, they found it inconsistent with their own concept of Polish national law due to its state-centric foundation. The core of their concept was the nation, viewed as a community bound by ties developed over centuries and by a national legal consciousness, whereas the state was seen merely as a legal form through which the national community operated.

In an effort to create the appearance of alignment between national law and the principles of the April Constitution, the young lawyers identified the superior interests of the state with those of the dominant Polish nation. They also presented the April Constitution as an expression of Polish legal tradition, highlighting especially its recognition of individual freedoms rooted in Polish national identity.

In reality, however, the Constitution – which broke with the young lawyers' fundamental concept of the nation – was not regarded by them as the foundation of the state's political system, but rather as a starting point for the reconstruction of the Polish legal and political order in a national spirit.

Keywords: April Constitution, young lawyers' movement, Polish national law, Second Polish Republic

1. Wstęp

Przypadająca w tym roku 90. rocznica uchwalenia tzw. konstytucji kwietniowej¹ pobudziła środowisko historyczno-prawne do wzmożonej refleksji nad jednym z najbardziej kontrowersyjnych aktów w dziejach polskiego konstytucjonalizmu. Utrwalającej autorytarny system rządów obozu sanacyjnego konstytucji została poświęcona konferencja zorganizowana w dniu 8 kwietnia 2025 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Niniejszy artykuł stanowi rozwinięcie wygłoszonego podczas tej konferencji referatu, który jest związany z problematyką moich badań nad działalnością ruchu tzw. młodych prawników w II Rzeczypospolitej Polskiej oraz nad stworzoną przez nich koncepcją polskiego prawa narodowego.

Twórcą idei polskiego prawa narodowego było środowisko tzw. młodych prawników², które pozostawało pod wpływem obecnego w polskich naukach prawnych okresu międzywojennego nurtu autorytarnego³. Młodzi prawnicy funkcjonowali w strukturach organizacyjnych Związku Zrzeszeń Młodych Prawników Rzeczypospolitej Polskiej⁴, który miał być oficjalną „reprezentacją całego młodego prawnictwa polskiego”⁵.

¹ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. 1935 nr 30, poz. 227).

² W II Rzeczypospolitej określenie „młodzi prawnicy” związane było ze „środowiskiem organizacyjnym młodzieży prawniczej, szkolącej się do przyszłych zawodów prawniczych”. W drugiej połowie lat trzydziestych stało się synonimem „pewnego ruchu prawniczego”, którego celem było stworzenie systemu polskiego prawa narodowego. T. Żenczykowski, *Młodzi prawnicy*, „Współczesna Myśl Prawnicza” [dalej: WMP] 1937, nr 3, s. 2.

³ Reprezentowany m.in. przez Stanisława Cara i Wacława Makowskiego nurt autorytarny uzasadniał i kodyfikował praktykę rządzącego Polską po przewrocie majowym 1926 r. obozu sanacyjnego, stojąc na gruncie poglądu uniwersalistycznego, zmierzającego do podporządkowania interesów jednostki wspólnoty. Jego największym osiągnięciem było opracowanie konstytucji kwietniowej, utrwalającej autorytarny model sprawowania władzy. J. Tomaszewicz, *W poszukiwaniu nowego ładu. Tendencje antyliberalne, autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej i społecznej lat 30. XX w.: piśmudzczycy i inni*, Katowice 2021, s. 447.

⁴ Związek Zrzeszeń Młodych Prawników RP powstał w grudniu 1935 r. w wyniku przekształcenia organizacyjnego Związku Zrzeszeń Młodych Aplikantów Zawodów Prawnictwa RP. Manifestem środowiska młodoprawniczego stała się deklaracja polskiej młodzieży prawniczej z 14–16 marca 1937 r. *Przed XVI Zjazdem...*, WMP 1938, nr 5, s. 3.

⁵ J. Poznański, *Rok 1935*, „Głos Sądownictwa” [dalej: GS] 1935, nr 12, s. 925.

U podstaw działalności wyraźnie sympatyzującego z obozem sanacyjnym⁶ ruchu młodoprawniczego legła idea służby państwowej poprzez tworzenie i realizowanie polskiego prawa narodowego⁷. Promując tą ideę, młodzi prawnicy chcieli podkreślić swoją odrębność pokoleniową od tzw. starych prawników, którzy pobierali edukację prawniczą na uniwersytetach byłych państw zaborczych⁸.

Idea prawa narodowego ujrzała światło dzienne po raz pierwszy w 1934 roku⁹ na łamach czasopisma prawniczej młodzieży akademickiej „Prawo”¹⁰ i została twórczo rozwinięta w wydawanym przez ruch młodych prawników periodyku „Współczesna Myśl Prawnica”¹¹ (WMP). Chociaż twórcy i interpretatorzy idei polskiego prawa narodowego nie zdołali wypracować jednolitej i na tyle szczegółowej doktryny, że mogłaby ona stanowić podstawę przyszłego porządku ustrojowo-prawnego, to stworzyli reprezentatywną – zdaniem Macieja Wojtackiego – klasyfikację zadań i celów stojących przez ruchem młodoprawniczym¹². Przedstawił ją jeden z liderów ruchu Juliusz Sas-

⁶ Pomimo faktu, że nieformalnym protektorem środowiska młodych prawników był reprezentujący prawe, skrajne skrzydło obozu rządzącego minister sprawiedliwości Witold Grabowski, to ruch młodoprawniczy „nie stał się jednak w pełni ekspozyturą sanacji”. Wśród młodzieży prawniczej ścierały się bowiem wpływy endecji i sanacji. J. Tomaszewicz, op. cit., s. 449.

⁷ S. Merczyński, *U podstaw ideologii organizacyjnej młodych prawników polskich*, WMP 1938, nr 1, s. 11–12.

⁸ W ramach antagonizmów międzypokoleniowych przez młodych prawników podkreślana była „linia podziału pomiędzy nimi a starszą generacją prawniczą, przy czym jako kryterium tego podziału przyjęto ukończenie studiów – w uniwersytetach przedwojennych, czy też Polski niepodległej”. K. Fleszyński, *Echa prasowe Katowickiego Zjazdu Prawniczego*, GS 1937, nr 1, s. 9.

⁹ Przedstawił ją T. Orlewicz w artykule *Zadania polskiej prawniczej młodzieży akademickiej*, „Prawo” 1934, nr 5–6, s. 133–139.

¹⁰ Był to wydawany w latach 1928–1939 organ prasowy Wydziału Kół Prawnicych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych, redagowany przez Koło Prawnicych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Ukazywał się w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu. A. Magowska, *Polska prasa studencka w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994, s. 142–143.

¹¹ Uchwałę o wydawaniu własnego pisma – miesięcznika „Współczesna Myśl Prawnica” – podjęła Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawnicych R.P. w dniu 26 września 1935 r. Na redaktorów powołano Zygmunta Kapitaniaka i Jerzego Poznańskiego, których staraniem w dniu 15 października 1935 r. ukazał się pierwszy numer pisma. *Sprawy prasowe*, GS 1935, nr 11, s. 847.

¹² M. Wojtacki, *Idea prawa narodowego na łamach „Prawa” (1928–1939) i „Współczesnej Myśli Prawnicych”*, „Historia i Polityka” 2011, nr 6, s. 6.

-Wiśłocki¹³, definiując przyszłe prawo narodowe jako wyraz dążeń „politycznych, gospodarczych i kulturalnych Narodu Polskiego”. Stanowiące rdzeń tej koncepcji pojęcie narodu definiowano jako „grupę ludzi, która jest wyposażona w łączące zbiorowość czynniki emocjonalne”. Więzy natury emocjonalnej łączące członków narodu miały wykształcić się w procesie „długowiecznych wysiłków, poświęceń, długiego szeregu czynów bohaterskich, wielkich ludzi, wspólnej sławy i wspólnych klęsk”. Determinowały one psychikę narodową pojmowaną jako „stałe cechy duchowe narodu, względnie jego przeważającej części”, która ulegała stopniowemu i powolnemu przeobrażeniu pod wpływem działania świadomej woli ludzkiej¹⁴.

Czynnikiem w sposób szczególny „urabiającym charakter narodowy” było poczucie prawne narodu polskiego. Według młodych prawników stanowiło ono „specyficzny dla danej społeczności narodowej sposób reagowania na zjawiska prawne oraz [...] wyobrażenie o tym co jest słuszne a co niesprawiedliwe”. Narodowe poczucie prawne było kształtowane przez „naszą tradycję, przez przedrozbiorową wiedzę prawniczą i pomniki dawnego prawa polskiego” i obok takich czynników jak aktualne stosunki społeczne, gospodarcze i geopolityczne decydowało o „charakterze i obliczu polskiej ustawy”¹⁵. System polskiego prawa narodowego musiał być ponadto zgodny z „zasadniczymi cechami psychiki społeczeństwa, w którym ma być stosowany”, ponieważ według młodych prawników „żadna zasadnicza sprzeczność jest na dłuższą metę nie do utrzymania”. Koncepcja polskiego prawa narodowego składała się zatem z trzech zasadniczych elementów, którymi były psychika narodowa, narodowe poczucie prawne oraz determinująca to ostatnie tradycja¹⁶.

Znaczenie tradycji jako źródła prawa narodowego było największym problemem stojącym przed jego twórcami, którzy wprawdzie apelowali o „nawiązywanie do zerwanych tradycji narodowych” sprzed kodeksu Napoleona, lecz jednocześnie zdawali sobie sprawę z braku weryfikowalnej tradycji i trwałego zwyczaju. Dlatego uznano, że prawo narodowe miało wyrastać z „odczucia [...] potrzeb Narodu i Państwa

¹³ Sylwetkę i poglądy Juliusza Sas-Wiśłockiego przedstawił A. Meller w artykule *Od republikanizmu do monarchizmu. Juliusz Sas-Wiśłocki wobec problemów ustrojowych i społecznych II RP*, „Historia i Polityka” 2011, nr 5, s. 35–52.

¹⁴ T. Orlewicz, *Drogi rozwoju polskiego prawa narodowego*, „Prawo” 1937, nr 3–4, s. 64–66.

¹⁵ T. Orlewicz, *Problem unarodowienia prawa polskiego*, WMP 1937, nr 3, s. 14.

¹⁶ M. Dziewanowski, *Elementy prawa narodowego*, WMP 1937, nr 6–7, s. 19–21.

Polskiego”¹⁷, określonych przez państwo, w którym rolę suwerena pełnił dominujący naród polski. Wyrażające aktualne wartości i potrzeby wspólnoty narodowej prawo powinno pozostawać w ścisłej łączności z postulatami głoszonymi przez młode pokolenie, najlepiej odczuwające aktualne problemy społeczne i polityczne. Odpowiedzialne zadanie stworzenia systemu prawa uwzględniającego nie tylko wartości, ale również „najżywotniejsze interesy narodu polskiego” miało przypaść młodej generacji prawników¹⁸.

Ogólna prezentacja założeń przyszłego prawa narodowego wskazuje na ich niezgodność z zasadami wprowadzonej w życie w 1935 r. konstytucji kwietniowej, która wysuwała na pierwszy plan nie wspólnotę narodową, lecz państwo jako dobro wspólne wszystkich obywateli. Państwo miało dążyć do „zespoleńia wszystkich obywateli na rzecz dobra powszechnego”, czyli skupić wokół idei propanstwowej obywateli reprezentujących wszystkie narodowości II Rzeczypospolitej. Ich uprawnienia do udziału w życiu publicznym miały być mierzone przez „wartości wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego” i nie mogły być ograniczane ze względu na płeć, pochodzenie, wyznanie czy narodowość¹⁹.

Niniejszy artykuł przedstawia stosunek ruchu młodych prawników do realizującej ideę propanstwową konstytucji kwietniowej, a w szczególności poddaje analizie relacje państwo – naród oraz zbiorowość – jednostka, kluczowe z punktu widzenia spójności koncepcji prawa narodowego z nową ustawą zasadniczą. Ponieważ wyraźnie sympatyzujący z obozem sanacyjnym ruch młodoprawniczy²⁰ aprobował zachodzącą po przewrocie majowym przebudowę ustroju państwa w duchu autorytarnym²¹, wejście w życie nowej konstytucji wymagało wykazania zgodności jej założeń z ideą polskiego prawa narodowego. Prezentacja podjętych w tym celu działań ma

¹⁷ R. Bierzanek, *Z rozważań nad koncepcją prawa narodowego*, WMP 1937, nr 12, s. 17–18.

¹⁸ Ibidem, s. 18–19.

¹⁹ W. Makowski, *Państwo społeczne*, Warszawa 1936, s. 120–124.

²⁰ Poparcie przez ruch młodoprawniczy obozu sanacyjnego wyrażało się m.in. wysyłaniem depesz hołdowniczych do najważniejszych osób w państwie – „Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza” oraz ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, nieformalnego protektora ruchu młodoprawniczego – przez odbywające się corocznie zjazdy delegatów zrzeszeń należących do Związku Zrzeszeń Młodych Prawników. *Związek Zrzeszeń Młodych Prawników R.P. XV Zjazd delegatów we Lwowie*, WMP 1937, nr 4, s. 33.

²¹ M. Wojtacki, op. cit., s. 67.

przyczynić się do znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy – a jeżeli tak, to w jakim stopniu – realizowana przez konstytucję kwietniową idea propaństwowa wpłynęła na rozwój nacjonalistycznej koncepcji polskiego prawa narodowego. Z problemem tym wiąże się kwestia zakresu przedmiotowego rozważań młodych prawników, zawierająca się w pytaniu, czy dotyczyły one tylko ogólnie sformułowanych zasad konstytucji kwietniowej, czy też młodzi prawnicy w swojej argumentacji powoływali się na poszczególne artykuły ustawy zasadniczej.

Ostatni problem badawczy dotyczy sposobu postrzegania przez młodych prawników nowej konstytucji jako fundamentu ustroju państwowego. Czy ich zdaniem konstytucja wymagała jedynie niewielkiej modyfikacji wprowadzonych przez nią rozwiązań, czy też była postrzegana jako punkt wyjścia dla gruntownej reformy ustrojowej w duchu koncepcji polskiego prawa narodowego? W związku z ostatnim wątkiem pojawia się pytanie o ewentualne propozycje zmian służących lepszemu dostosowaniu nowej ustawy zasadniczej do koncepcji polskiego prawa narodowego.

Przyjęta teza badawcza zakłada, że nacjonalistyczna koncepcja polskiego prawa narodowego stała w sprzeczności z propaństwową konstytucją kwietniową, która była traktowana przez młodych prawników jedynie jako punkt wyjścia do dalszych przemian społeczno-politycznych w duchu narodowym.

2. Młodzi prawnicy wobec faktu uchwalenia konstytucji kwietniowej

Pomimo występowania sprzeczności – na pierwszy rzut okaz zasadniczych – pomiędzy koncepcją polskiego prawa narodowego a założeniami nowej ustawy zasadniczej młodzi prawnicy z aprobatą przyjęli fakt uchwalenia konstytucji kwietniowej. Ich zdaniem konstytucja była pierwszą pozytywną reakcją przeciwko ustrojowi demoliberalnemu w Polsce, gdyż z uwagi na silne zabarwienie autorytatywne odrzuciła leżącą u podstaw systemu politycznego konstytucji marcowej zasadę trójpodziału władzy²². Chociaż będący autorytetem dla ruchu młodoprawniczego profesor Antoni Peretiatkowicz określił wprowadzony przez nią ustrój jako „cezaryzm liberalny”²³,

²² J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje w polityce prawa*, WMP 1938, nr 9–10, s. 9.

²³ Ibidem, s. 6–7.

to według młodych prawników konstytucja kwietniową realizowała „pośrednią pomiędzy totalizmem a liberalizmem” koncepcję ustrojową. Podczas prac nad nową konstytucją obóz rządzący „nie ulegał niewolniczo tendencjom zrodzonym na obcych gruntach państwowych”, zdecydowanie przeciwstawiając się realizowanej za wschodnią (ZSRR) i zachodnią (III Rzesza) granicą idei państwa totalnego. Twórcy nowej polskiej ustawy zasadniczej wyszli bowiem ze słusznego założenia, że „psychika polska jest mało podatna dla doktryn krańcowych”²⁴, wskutek czego konstytucyjna zasada solidaryzmu była „zaprzeczeniem szerzącego się zastraszająco powojennego i w psychozie wojny zrodzonego mistycyzmu w poszukiwaniu nowych form ustrojowych”²⁵.

Młodzi prawnicy uważali, że przyszłe prawo narodu polskiego „nie może w sobie nosić zgubnych pierwiastków totalizmu”, stojących w zdecydowanej sprzeczności z wartościami leżącymi u podstaw polskiej tożsamości narodowej. Całkowite „stotalizowanie” Polski byłoby możliwe jedynie pod warunkiem „unicestwienia podstawowych cech narodowych”, a na to „nasz naród posiada zbyt wiele żywotności”. Z pełnym przekonaniem twierdzili, że zarówno pod rządami obowiązującej konstytucji, jak i w świetle założeń przyszłego polskiego prawa narodowego „nie istnieją chyba szanse, by w Polsce przyjął się jakikolwiek totalizm, z prawa czy z lewa, z wschodu czy z zachodu”²⁶. Wprawdzie konstytucja kwietniowa bliższa była eksponującym znaczenie zbiorowości koncepcjom totalnym, lecz jej twórców cechować miała „świadomość odpowiedzialności za wszystkie ujemne skutki przerzucania się z jednej krańcowości w drugą”.

Dlatego w przeciwieństwie do reżimów *stricte* totalitarnych konstytucja nie tłamsiła całkowicie jednostek, dopuszczając ich swobodny rozwój w granicach wyznaczonych przez dobro powszechne utożsamiane z interesem państwa²⁷. Zdaniem młodych prawników dla praw wolnościowych „w psychice zbiorowości polskiej istnieje głęboki i niewątpliwy pietyzm i szacunek”, dlatego konstytucja kwietniowa w tzw. dekalogu gwarantowała „obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń”. Utrzymanie w mocy praw wolnościowych jako nierozzerwalnie związanych z duchem narodu polskiego miało świadczyć

²⁴ T. Semadeni, *W walce o typ współczesnego sędziego karnego*, WMP 1939, nr 5, s. 2.

²⁵ Z. Kapitaniak, *O roli i znaczeniu zawodu sędziowskiego*, WMP 1935, nr 1, s. 4–5.

²⁶ J.S. Piąkowski, *Polskie prawo narodowe a konstytucja*, WMP 1938, nr 11, s. 39.

²⁷ Z. Kapitaniak, op. cit., s. 4–5.

o głębokim poczuciu odpowiedzialności za dalsze losy narodu towarzyszącym twórcom konstytucji kwietniowej²⁸.

Chociaż konstytucja kwietniowa zrywała z doktryną liberalną, stanowiącą przedmiot szczególnej krytyki młodych prawników, była ich zdaniem demokratyczna. Miało to wynikać z faktu, że postulat demokratyczny nie zakładał „równego traktowania wszystkich członków danej społeczności państwowej, niezależnie od interesu tej społeczności ani też zrównania ich pod każdym względem”²⁹. Młodzi prawnicy podkreślali, że ludzie zawsze będą różnili się nie tylko płcią, budową ciała czy zainteresowaniami, ale także zdolnościami i zasługami istotnymi z punktu widzenia całej społeczności. Państwo powinno jedynie przeciwdziałać najbardziej drastycznym przejawom nierówności społecznych, takim jak „podział na sytych i głodnych, ubranych i obdartych, czytających przy świetle elektrycznym i czytających przy łuczycie lub zgoła nie umiejących czytać”, gdyż stały one w sprzeczności z zasadniczym postulatem demokracji, jakim była równość szans i wolność startu. Natomiast całkowite zrównanie ludzi pod każdym względem byłoby nie tylko niemożliwe do osiągnięcia, lecz także niesprawiedliwe i niehumanitarne³⁰. Wychodząc z założenia, że „nie każde równe traktowanie jest sprawiedliwe, podobnie jak nie każde nierówne traktowanie jest niesprawiedliwe”, młodzi prawnicy sformułowali tezę o demokratycznym charakterze rządów sanacji. Ich zdaniem „rząd jest demokratyczny, o ile, kierując nawiązaną państwową, dba w równej mierze o interes wszystkich obywateli bez względu na ich przynależność klasową, gdy tępi przywileje oraz nierówności polityczne i ekonomiczne, nieuzasadnione dobrem całej społeczności”³¹.

Pozytywnie młodzi prawnicy ocenili odrzucenie przez twórców konstytucji kwietniowej zasady równości praw politycznych obywateli, gdyż nowa ustawa zasadnicza uzależniała „uprawnienia do wplywania na sprawy publiczne” od „wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego”³². Praktyczną realizację tej zasady na gruncie wyborów do senatu, który był powoływany przez obywateli stanowiących swego rodzaju elitę z racji zasług poniesionych na rzecz dobra wspólnego, ocenili jako krok

²⁸ Ibidem, s. 4.

²⁹ J. Ordyniec, *Pojęcie demokracji*, WMP 1936, nr 7, s. 7.

³⁰ Ibidem, s. 8.

³¹ Ibidem, s. 9.

³² Ibidem, s. 6.

w dobrym kierunku³³. Zdaniem młodych prawników stanowiąca fundament systemu demokracji liberalnej zasada równości wszystkich obywateli wobec prawa była fikcją, której „teoretyczne przeprowadzenie [...] może w praktyce sprowadzić jak największą nierówność społeczną”³⁴.

Nawiązując do konstytucyjnej zasady elitaryzmu, twórcy idei prawa narodowego opowiadali się za wprowadzeniem podziału obywateli ze względu na „gorliwość w oddaniu narodowej sprawie”, postulując zarazem zwiększoną odpowiedzialność osób stojących wyżej w hierarchii państwowej³⁵. Zgodnie z polską racją stanu warunkiem korzystania przez obywatela z pełni praw publicznych miała być przynależność do Narodu Polskiego, określana przy pomocy subiektywnego kryterium poczucia narodowego jednostki, a nie „zwodniczego często i zawodnego” pojęcia rasy czy języka. Dlatego – z uwagi na cechującą ich obcość psychiczną – z zakresu obowiązywania przyszłego prawa narodowego powinni zostać wyłączeni Żydzi, którzy – według młodych prawników – jako element napływowy nie czuli więzi z narodem polskim i tworzyli całkowicie odrębną kastę społeczną³⁶. Jednakże wysuwany przez młodych prawników postulat unormowania pozycji prawnej ludności żydowskiej przez „odrębne przepisy prawne okrojowane” – *ius deditum*³⁷ budził kontrowersje wobec zamieszczenia w dekalogu konstytucyjnym zakazu ograniczania uprawnień do wpływania na sprawy publiczne ze względu na narodowość i pochodzenie.

Powyższy zakaz stanowił zdaniem młodych prawników „poważną przeszkodę dla uregulowania kwestii żydowskiej”³⁸. Dlatego – dążąc do obejścia tej przeszkody –

³³ M. Wojtacki, op. cit., s. 67.

³⁴ R. Mostowski, *Związek Prawników Polskich*, WMP 1937, nr 2, s. 11.

³⁵ J.W. Śliwowski, *Naród w prawie karnym i wymiarze sprawiedliwości*, WMP 1937, nr 4, s. 17.

³⁶ R. Bierzanek, *Z rozważań nad koncepcją...*, s. 5.

³⁷ Nawiązujący do czasów imperium rzymskiego postulat podziału prawa obowiązującego w Polsce na *ius civile*, czyli prawo narodowe obowiązujące pełnoprawnych obywateli państwa polskiego poczuwających się do więzi emocjonalnych z narodem polskim, oraz na prawo przynależnych, czyli mniejszości narodowych i etnicznych, wysunął w 1938 r. J. Sas-Wisłocki. Prawa obywateli przynależnych miały być podzielone na *ius gentium*, czyli oparte na zasadach sąsiedzkiej wzajemności prawa mniejszości narodowych związanych z narodami zamieszkującymi w krajach sąsiednich, oraz *ius deditum*, dotyczący wyłącznie Żydów, jako elementu zupełnie obcego etnicznie. J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje...*, s. 8.

³⁸ H. Raczkowski, *Próba syntezy dyskusji nad zagadnieniem prawa narodowego*, „Prawo” 1938, nr 7–8, s. 160.

interpretowali oni przepisy obowiązującej konstytucji w kierunku wykazania legalności głoszonego przez nich postulatu stworzenia odrębnego systemu prawnego dla mniejszości żydowskiej. Szczególną aktywnością w tym zakresie wykazywał się jeden z liderów ruchu młodoprawniczego, związany ze środowiskiem skrajnej prawicy Obozu Narodowo-Radykalnego Juliusz Sas-Wisłocki. Pod koniec 1938 r. opublikował on na łamach redagowanej przez siebie „Współczesnej Myśli Prawniczej”³⁹ projekt ustawy o podziale obywateli II RP na stałych i tymczasowych, który jego zdaniem nie naruszał przepisów obowiązującej konstytucji⁴⁰. Nagłośniony przez warszawską prasę codzienną w dniu 9 grudnia 1938 r. projekt ustawy autorstwa pośła Franciszka Stacha zakładał traktowanie Żydów jako obywateli tymczasowych, pozbawionych szeregu praw publicznych, w tym możliwości prowadzenia przedsiębiorstw oraz wykonywania zawodów wymagających uzyskania koncesji.

Autor tego kontrowersyjnego projektu tytułem powoływał się na przepis dekalogu konstytucyjnego warunkujący uprawnienia obywatela do wpływania na sprawy publiczne wartością jego wysiłku i zasług na rzecz dobra powszechnego. Ustawa o zróżniczkowaniu obywateli polskich na pełnoprawnych i tymczasowych miała stanowić normę wykonawczą wobec powyższego artykułu, dlatego zdaniem Sas-Wisłockiego nie naruszała konstytucyjnego zakazu ograniczania uprawnień do wpływania na sprawy publiczne z uwagi na pochodzenie, wyznanie, płeć czy narodowość⁴¹.

Redaktor naczelny „Współczesnej Myśli Prawniczej” starał się wykazać, że w projekcie ustawy nie chodziło o sprzeczne z konstytucją ograniczenie uprawnień pewnych kategorii obywateli w drodze administracyjnej. Wprawdzie formalnym kryterium traktowania Żydów jako obywateli gorszej kategorii miało być obce w stosunku do narodu polskiego pochodzenie, lecz politycznym powodem ograniczenia ich praw publicznych miał być „fakt obcości etnicznej i duchowej Żydów oraz ich zależność od pozapaństwowych ośrodków dyspozycji państwowej”.

³⁹ Juliusz Sas-Wisłocki wraz z Tadeuszem Śmiarowskim zostali powołani na funkcję redaktorów naczelnych „Współczesnej Myśli Prawniczej” na mocy uchwały Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników z dnia 1 lipca 1938 r. Zastąpili dotychczasowego redaktora naczelnego Jerzego Poznańskiego. *Kronika*, WMP 1938, nr 6–8, s. 45.

⁴⁰ J. Sas-Wisłocki, *Niespodziewany projekt ustawy o tymczasowym obywatelstwie*, WMP 1938, nr 12, s. 62–64.

⁴¹ Ibidem, s. 62–63.

Poszukując uzasadnienia dla koncepcji ograniczenia praw publicznych żydów, Sas-Wisłocki nawiązał do poglądów wyrażanych przez publicystów związanych z jego macierzystym ONR, których zdaniem konstytucja gwarantująca „w sposób jasny i uroczysty” równouprawnienie wszystkim bez wyjątku obywatelom nie rozstrzygała, kto ma być uważany za obywatela państwa polskiego i w jaki sposób może zostać obywatelstwa pozbawiony. Ponieważ żydzi uzyskali prawa obywatelskie na mocy narzuconego Polsce w 1919 roku tzw. małego traktatu wersalskiego, wraz z wypowiedzeniem tego traktatu przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w 1934 r.⁴² wygasło zobowiązanie międzynarodowe państwa polskiego do traktowania żydów jako pełnoprawnych obywateli. W pełni popierając projekt kontrowersyjnej ustawy, Sas-Wisłocki podkreślał, iż jego założeniem jest nie tyle uznanie żydów za obywateli gorszej kategorii, lecz po prostu nadanie im statusu cudzoziemców szczególnie uprzywilejowanych w zakresie organizacji samorządu narodowościowego i wyznaniowego⁴³.

Poszukując konstytucyjnych podstaw dla prawnej dyskryminacji ludności żydowskiej, Sas-Wisłocki powoływał się także na fundamentalne z punktu widzenia założeń konstytucji kwietniowej kryterium dobra powszechnego. Świadczy o tym zamieszczenie w jednym z ostatnich numerów WMP rezolucji warszawskiego oddziału Związku Adwokatów Polskich zawierającej żądanie całkowitego usunięcia żydów z szeregów palestry⁴⁴. Jako podstawę prawną takiego rozwiązania warszawscy adwokaci, wśród których było wielu młodych prawników na czele z J. Sas-Wisłockim, wskazywali dobro powszechne. Dobro to miało być tożsame z dobrem narodu polskiego, które wymaga „pozbawienia żydów praw obywatelskich i usunięcia ich ze wszystkich dziedzin życia polskiego”. Na gruncie zawodów prawniczych wprowadzenie zakazu zajmowania się przez żydów praktyką adwokacką uważano za niezbędny dla budowy „gmachu adwokatury polskiej”⁴⁵.

⁴² Szerzej na ten temat piszę w artykule *Ochrona praw mniejszości w II Rzeczypospolitej Polskiej w świetle postanowień tzw. małego traktatu wersalskiego z 1919 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. 18, z. 1, s. 109–132.

⁴³ Ibidem, s. 63.

⁴⁴ *Przeciw Żydom w adwokaturze uchwalono rezolucję na walnym zebraniu oddziału warszawskiego Zw. Adw. Polskich*, WMP 1939, nr 4, s. 60–61.

⁴⁵ Ibidem, s. 60.

3. Problem stosunku jednostki do zbiorowości

Młodzi prawnicy podkreślali, że pod rządami nowej konstytucji „powoli wykształca się ustrój wspólnoty narodowej, ogólnej, polskiej Rzeczypospolitej”, w którym wartość jednostkowa „uspołecznia się, staje się wartością ogólną, uspołecznioną, solidarystyczną, staje się wartością wspólną o dużym znaczeniu dla zbiorowości”. Wobec odejścia od założeń leżących u podstaw demoliberalnej konstytucji marcowej jednostka przestała być uważana za bezwzględne centrum i za ognisko wszelkich innych wartości. Podporządkowanie jednostki interesom zbiorowości oznaczało, iż „każda czynność jednostki o charakterze społecznym jest funkcją organicznie związaną z działalnością narodu”⁴⁶.

Według młodych prawników na gruncie obowiązującej konstytucji pojęcie „zbiorowości” odnosiło się do zajmującego dominującą pozycję w państwie narodu polskiego, którego interes utożsamiali z konstytucyjnym pojęciem dobra powszechnego. Twierdzili, że przepisy konstytucji uwzględniały występowanie wyłącznie jednego narodu, jakim był dominujący w państwie naród polski, podczas gdy reprezentujące inne narody mniejszości były określane terminem „narodowości”⁴⁷.

Chociaż oczywistego faktu występowania w państwie wyłącznie dominującego narodu polskiego twórcy konstytucji kwietniowej nie podkreślali w sposób wyraźny osobną normą, to zdaniem młodych prawników nawiązywali do niego w sformułowanych poszczególnych artykułach. Jako przykład Józef Stanisław Piątowski wskazał art. 76 ust. 3 konstytucji operujący zwrotem „gospodarstwo narodowe”. Szukając argumentów na poparcie swojego stanowiska, posłużył się regułą *per argumentum a contrario*, poddając analizie utrzymany w mocy art. 109 konstytucji marcowej. Doszedł do wniosku, że artykuł ten wyrażał „całkowicie nadrzędne stanowisko narodu polskiego w stosunku do współżyjących z nim narodowości”⁴⁸.

O ile swobodny rozwój narodu polskiego była faktem na tyle oczywistym, że nie wymagał jego eksponowania w ustawie zasadniczej, to pozostałe mniejszości narodowe możliwość taką otrzymały dopiero na mocy ustaw, które zgodnie z art. 10 konstytucji

⁴⁶ T. Orlewicz, *Problem...*, s. 14.

⁴⁷ J.S. Piątowski, op. cit., s. 38–39.

⁴⁸ Ibidem, s. 38.

„nie mogły stać w sprzeczności z celami Państwa”. Z konstytucji kwietniowej miał wynikać również wymóg całkowitej zgodności interesu mniejszości narodowych z interesem narodu polskiego. W razie występowania jakiegokolwiek sprzeczności dobro grupy narodowościowej musiało zostać podporządkowane nadrzędnemu dobru narodu polskiego, utożsamianemu z konstytucyjnym dobrem powszechnym⁴⁹.

Zdaniem młodych prawników konstytucja kwietniowa nawiązywała do koncepcji polskiego prawa narodowego, eksponując powinność rzetelnego spełniania obowiązków nałożonych przez państwo, z którymi nie zostały skorelowane prawa i wolności obywatelskie. Stworzona przez nich koncepcja zakładała, że jednostka „pracuje w ramach hierarchii zadań i celów” wyznaczonych przez dobro narodu, znając „w swym dekalogu obywatelskim przede wszystkim obowiązki – nie prawa, zadania – nie uprawnienia”⁵⁰. Kładąc główny nacisk na spełnianie przez jednostkę obowiązków wobec wspólnoty narodowej, młodzi prawnicy dostrzegali potrzebę poszanowania dobra jednostki jako integralnej części wspólnoty narodowej. Postulat ten został ich zdaniem uwzględniony w konstytucyjnej zasadzie prymatu państwa nad społeczeństwem, w ramach której państwo gwarantowało swobodny rozwój tworzących społeczeństwo jednostek w granicach wyznaczonych przez dobro wspólne.

Młodzi prawnicy szli dalej niż twórcy konstytucji, gdyż domagali się wyraźnego określenia w przepisach dekalogu konstytucyjnego zakresu wolności jednostek, zwłaszcza najważniejszych z nich – wolności osobistej i wolności własności prywatnej⁵¹. Krytycznie oceniali zmieszczenie gwarancji poszanowania tych praw w utrzymanych w mocy i zamieszczonych poza tekstem nowej ustawy zasadniczej przepisach konstytucji marcowej. Ich zdaniem takie rozwiązanie nie dość, że nosiło cechy tymczasowości, to zdecydowanie obniżało rangę tych praw, nie służąc wytworzeniu w społeczeństwie zaufania do ich respektowania przez państwo. Potrzeba uzupełnienia dekalogu konstytucyjnego o gwarancje poszanowania utrwalonych w polskiej tradycji praw wolnościowych wynikała z faktu, że prawa te stanowiłyby swego rodzaju przeciwwagę dla legalnej ingerencji państwa w prawa podmiotowe jednostek w związku z przyjęciem dobra powszechnego jako nieprzekraczalnej granicy wykonywania tych praw. Wprawdzie zakres tych praw byłby zdecydowanie mniejszy

⁴⁹ Ibidem, s. 37–38.

⁵⁰ T. Orlewicz, *Problem...*, s. 13.

⁵¹ T. Orlewicz, *Polskie prawo narodowe. Istota problemu*, WMP 1938, nr 2, s. 9.

niż w ukierunkowanym na jednostkę systemie demoliberalnym, lecz „stuprocentowo pewne” określenie minimum podstawowych wolności obywatelskich sprzyjałoby wytworzeniu w społeczeństwie pozytywnych stanów psychicznych – poczucia pewności i zaufania do obowiązującego prawa⁵².

4. Konstytucja kwietniowa a naród polski

Najwięcej trudności przyniosła młodym prawnikom adaptacja idei polskiego prawa narodowego do konstytucyjnej koncepcji państwa jako najwyższego dobra wspólnego. Twórcy tej idei opowiadali się przeciwko identyfikowaniu narodu ze społeczeństwem lub ludnością państwa, gdyż kryterium przynależności do narodu polskiego nie stanowiło obywatelstwo lub fakt zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej⁵³. Od innych zbiorowości odróżniała go wykształcona w procesie wielowiekowego rozwoju psychika narodowa, wymagająca stworzenia konstrukcji prawnych, „które będą mogły zapewnić [...] narodowi pełnię organicznego rozwoju w swoim państwie”⁵⁴.

Młodzi prawnicy wychodzili z założenia, że przeciwstawienie pojęć państwa i narodu mogło mieć miejsce jedynie wtedy, „gdy chodzi o panowanie obcej organizacji państwowej nad narodem”. W warunkach niepodległości „unarodowienie” prawa miało się wyrażać w roztoczeniu przez państwo „opieki nad elementami tworzącymi ową siłę narodową”, czyli wszystkimi obywatelami, którzy czuli się Polakami lub pomimo reprezentowania innych narodowości w pełni utożsamiali się z ideą dobra powszechnego ucieleśnioną w instytucji państwa. Polskie prawo narodowe miało stworzyć warunki sprzyjające powiązaniu jednostek popierających ideę państwa jako wartości nadrzędnej, a tym samym przyczynić się do „pomnażania siły narodowej spoczywającej u podstaw bytu państwa”⁵⁵.

Według młodych prawników „siła narodowa” istniała niezależnie od państwa, stanowiąc duszę ożywiającą organizację państwową, która była jedynie „zewnętrzną, formalną stroną życia społecznego”. Jednakże do tworzenia prawa narodowego

⁵² J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje...*, s. 7.

⁵³ R. Bierzanek, *Narodowość w prawie*, WMP 1937, nr 10, s. 9–11.

⁵⁴ T. Orlewicz, *Polskie prawo...*, s. 7–9.

⁵⁵ T. Orlewicz, *Problem...*, s. 14–15.

niezbędne było istnienie państwa, gdyż „prawo jest głosem państwa” i miało na celu „uaktywnienie rezerw nieraz luźnymi węzłami połączonych z organizacją państwową”. Zdaniem młodych prawników „prawo pozostające w służbie narodu” miało nie tylko oddawać polskiego ducha narodowego, lecz także być „wyrazem dobrze rozumianej racji stanu” i dążyć do trwałego związania z narodem polskim wszystkich pragnących służyć państwu jako dobru najwyższemu⁵⁶.

Oparte nie tylko na polskiej tożsamości narodowej, lecz także na idei państwowej jako formie, w ramach której uzewnętrzniała się polska siła narodowa, przyszłe prawo narodowe „nie byłoby zatem prawem ekskluzywnym grupy narodowościowej”. Prawo to nie powinno być „przywilejem członków panującej grupy narodowościowej”, lecz raczej przygotowaniem grupy obywateli, którzy utożsamiają się z dominującą w państwie narodowością, „do większych ofiar”⁵⁷. Ponieważ zgodnie z ustawą zasadniczą uprawnienia obywateli do udziału w życiu publicznym miały być mierzone wyłącznie „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego”, utożsamianego z państwem, to polskie prawo narodowe nie wyrażałoby interesów „tych czy innych warstw społecznych lub ugrupowań politycznych, podkreślających swą rzekomo największą wartość dla narodu”⁵⁸. Zamiast wspierać wyłącznie partykularne interesy dominującej w państwie polskiej grupy narodowościowej, przyszłe prawo narodowe miało być „jednym z trwałych podstaw bytu państwowego”, obok armii narodowej i skarbu narodowego. Jego zadaniem miało być pomnażanie tkwiącej u podstaw potęgi państwa polskiego siły narodowej, „szczególnie tam, gdzie jest ona nieznaczną lub zagrożoną”⁵⁹.

Poszukując celu polskiego prawa narodowego, Remigiusz Bierzanek – autor dynamicznej koncepcji tego prawa i przyszły autorytet w dziedzinie prawa publicznego międzynarodowego – odwoływał się do ewangelicznej przypowieści o pasterzu, który „pozostawił stado owiec, by szukać jednej owieczki zbłąkanej”⁶⁰. Podobnie zadaniem polskiego prawa narodowego będzie nie tyle „uprzywilejowanie warstw czy grup choćby najbardziej zasłużonych”, lecz „roztaczanie opieki nad zagrożonymi

⁵⁶ R. Bierzanek, *Z rozważań...*, s. 5–6.

⁵⁷ Ibidem, s. 16.

⁵⁸ T. Orlewicz, *Polskie prawo...*, s. 11.

⁵⁹ R. Bierzanek, *Z rozważań...*, s. 6–7.

⁶⁰ Ibidem, s. 5–6.

i potencjalnymi siłami narodu”. Przyszłe prawo narodowe miało stanowić instrument pobudzający świadomość narodową i gotowość ofiarnej pracy na rzecz dobra wspólnego wśród „warstw i jednostek najbardziej pod względem narodowym zaniedbanych”⁶¹.

Powyższa uwaga dotyczy przede wszystkim lojalnych wobec państwa polskiego obywateli należących do mniejszości narodowych, którzy poprzez ponoszenie wysiłków na rzecz dobra wspólnego mieli podlegać procesowi stopniowej asymilacji z narodem polskim. Polskie prawo narodowe nie miało zatem zabarwienia typowo nacjonalistycznego, gdyż miało być bardziej czynnikiem integracji społeczeństwa wokół utożsamianej z państwem idei narodowej niż instrumentem służącym ochronie partykularnych interesów narodu polskiego.

5. Postulaty zmian konstytucji kwietniowej w duchu polskiej tradycji prawnej

Dążąc do wykazania zgodności idei polskiego prawa narodowego z nową ustawą zasadniczą, młodzi prawnicy wskazywali na narodowy charakter koncepcji ustrojowych leżących u podstaw konstytucji kwietniowej. Ich zdaniem konstytucyjna doktryna państwowo-społeczna była zakorzeniona w polskiej tradycji narodowej i umiejętnie łączyła w sobie koncepcję „państwa jednostek” z ideą „państwa jako zorganizowanej społeczności”⁶². Zdecydowanie preferowanie tej ostatniej stanowiło konsekwencję zachodzącego po przewrocie majowym procesu przekształcenia się liberalnej konstrukcji państwa jednostek w państwo zorganizowanej społeczności, której spoiwem był naród polski. Źródłem inspiracji młodych prawników był profesor Wacław Makowski, jeden z twórców konstytucji kwietniowej, który proces ewolucji polskiego ustroju w duchu autorytarnym określił jako „rozszerzenie konstrukcji państwa jednostek, które stało się państwem zorganizowanej społeczności”⁶³.

⁶¹ R. Bierzanek, *Z rozważań...*, s. 6–7.

⁶² J.S. Piątkowski, op. cit., s. 39.

⁶³ W. Makowski, *Nauka o państwie. Część pierwsza. Teoria państwa*, Warszawa 2014, s. 218–219.

Poszukując umocowania konstytucji kwietniowej w polskiej tradycji prawnej, młodzi prawnicy odwoływali się do koncepcji, które „sięgają swymi korzeniami głęboko w głąb dziejów i mają za sobą tradycję starszą nie tylko od nowoczesnych totalizmów, ale może nawet od demokracji zachodnio-europejskich”. Dlatego odrzucali jako inspirację dla rozwiązań obowiązującej ustawy zasadniczej konstytucję 3 maja z 1791 roku, gdyż „była to ustawa o zupełnie innym podłożu, wyrosła na gruncie francusko-angielskiej doktryny państwowej w XVIII w.”⁶⁴.

Chociaż twórcy konstytucji nie wskazali, czy i w jakim stopniu bazowali na polskiej tradycji ustrojowo-społecznej, to zdaniem młodych prawników w tzw. dekalogu konstytucyjnym zostały wyrażone koncepcje, „które daremnie głosili polscy pisarze z zakresu nauki o prawie i państwie XVI w.”. Konstytucja kwietniowa miała nawiązywać do dorobku polskiej myśli prawno-państwowej doby Odrodzenia, przejmując z niej trzy zasadnicze idee ustrojowe leżące u podstaw świetności Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Były to zasada dobra powszechnego (głoszona przez Ostroroga i Frycza-Modrzewskiego) oraz zasada należycie pojmowanej wolności obywatelskiej, która w wyniku skorygowania względem dobra powszechnego była przeciwstawiana „swywoli” – czyli samowoli (Górnicki, Modrzewski, Wolan). Na gruncie konstytucji kwietniowej przybrała ona postać prymatu państwa nad jednostką, której wszakże zagwarantowano podstawowe wolności i możliwość swobodnego rozwoju w granicach określonych przez dobro wspólne. Trzecią była zasada władzy organicznie jednolitej (Górnicki w pierwszym okresie twórczości), znajdująca swój wyraz w koncepcji jednolitej i niepodzielnej władzy prezydenta⁶⁵.

Próbując udowodnić umocowanie konstytucji kwietniowej w polskiej tradycji prawnej, młodzi prawnicy poszli o krok dalej, postulując wprowadzenie do obowiązującej ustawy zasadniczej zmian nawiązujących do rozwiązań ustrojowych okresu przedrozbiorowego. Ich zdaniem staropolskie koncepcje ustrojowe posiadały „niewątpliwie pierwiastki nieprzemijające, których aktualność niewiele się zmniejszyła pomimo upływu paru wieków”⁶⁶. Tytułem przykładu wskazano przyznanie głowie państwa pewnych atrybutów monarchicznych poprzez wprowadzenie dożywotniego urzędu prezydenta na podobieństwo królów polskich, zasiadających na tronie

⁶⁴ J.S. Piąkowski, op. cit., s. 39.

⁶⁵ Ibidem, s. 40.

⁶⁶ M. Dziewanowski, op. cit., s. 20–21.

od momentu elekcji aż do śmierci. Tego rodzaju rozwiązanie umożliwiłoby całkowite oderwanie prezydenta Rzeczypospolitej od bieżących walk i interesów politycznych oraz zbudowanie niezależności i autorytetu, „niezbędnych do roli czynnika nadrzędnego w państwie”, którego głównym zadaniem było według konstytucji harmonizowanie działalności poszczególnych organów państwowych. Zdaniem młodych prawników konstytucja kwietniowa obniżała należny urzędowi prezydenta autorytet moralny oraz krępowała przyznaną mu rolę „nadrzędno-kierowniczą” w stosunku do pozostałych pod jego zwierzchnictwem organów. Zamiast dożywotności wprowadzała bowiem siedmioletnią kadencję, właściwą dla prezydenta III Republiki Francuskiej jako „organu o niezdecydowanym i niejasnym przeznaczeniu ustrojowym”⁶⁷.

Według młodych prawników na gruncie obowiązującej konstytucji mogłaby znaleźć zastosowanie „wirylistystyczna koncepcja dawnego senatu Rzeczypospolitej”, w ramach której godność wirylisty byłaby powiązana z zajmowaniem stanowisk ministerialnych. Oprócz premiera i tworzących rząd poszczególnych ministrów do grupy wirylistów wchodziłby Generalny Inspektor Sił Zbrojnych oraz prezesi Sądu Najwyższego i Najwyższej Izby Kontroli. Nowość, uwzględniającą popularną w Europie międzywojennej ideę korporacjonizmu, stanowił postulat, aby prezydent powoływał wirylistów reprezentujących największe korporacje zawodowe: izby przemysłowo-handlowe, adwokackie, rzemieślnicze, lekarskie, techniczne i robotnicze związki zawodowe. Do grona wirylistów mieli zostać włączeni również przedstawiciele organizacji społecznych odgrywających istotną rolę w życiu politycznym kraju⁶⁸.

Ponadto prezydent według swojego uznania dokonywałby nominacji „pewnej ilości senatorów z pośród ludzi nie piastujących wybitnych urzędów państwowych lub społecznych, ale których wiedza lub doświadczenie były w pracach Senatu użyteczne”. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmować mieli reprezentowani w „odpowiedniej ilości przedstawiciele nauki, zwłaszcza prawa [...] ze względu na współdziałanie Senatu w ustawodawstwie”. Ich udział w pracach senatu wiązałyby izbę wyższą parlamentu z instytucją specjalnie powołaną w celu przygotowywania projektów ustaw, jaką w koncepcji ustrojowej młodych prawników miała być Akademia Prawa Polskiego. Jej działalność, w połączeniu z wprowadzeniem reprezentantów

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ *Obrady plenarne warszawskiego zjazdu*, „Prawo” 1937, nr 3–4, s. 81.

doktryny do senatu, skutecznie położyłoby tamę „obecnej złej praktyce powierzenia pracy ustawodawczej ludziom zupełnie nieprzygotowanym do tak odpowiedzialnych funkcji”. Postulat fachowego przygotowania ustaw wymagał także pozostawienia izbom ustawodawczym jedynie „prawa przyjęcia lub odrzucenia ustawy w całości, bez możliwości czytania poprawek”⁶⁹.

Do składu senatu opartego na wirylistach „należałoby dodać jeszcze pewną ilość senatorów pochodzących z wyborów zmieniających się co kilka lat, najlepiej równocześnie ze zmianą składu Izby Niższej”. Sposób powoływania i skład izby niższej polskiego parlamentu podobnie jak w przypadku senatu miał w dużej mierze nawiązywać do tradycji przedrozbiorowych „dawnego Sejmu, zwłaszcza tego z Konstytucji 3 maja”. W praktyce oznaczało to sięgnięcie do modelu „sejmu zawsze gotowego, ale wybieranego na krótko, bo tylko na 2 lata”. Według koncepcji ustrojowych młodych prawników izba niższa parlamentu miał stanowić „barometr nastrojów społeczno-politycznych”, dlatego jej skład powinien ulegać zmianie możliwie jak najszybciej.

Opowiadając się za możliwie krótką kadencją przyszłego sejmu, młodzi prawnicy podkreślali, że „poseł wybrany na dłuższy czas zetraca po pewnym czasie cechy działacza społecznego [...] a staje się zawodowym politykiem lub co najwyżej fachowym urzędnikiem”. Za optymalne rozwiązanie uważali „Sejm wybierany na 2 do 3 lat”, co miało zapewnić równowagę ustrojową, w ramach której „zmiennosc Sejmu będzie równoważona przez stałość i ciągłość prac Senatu”⁷⁰. Przewidzianą w konstytucji kwietniowej pięcioletnią kadencję oceniali jako zdecydowanie za długą, gdyż „przy końcu pięcioletniej kadencji poseł reprezentuje już tylko samego siebie”⁷¹.

Jak widać, młodzi prawnicy nie tylko formułowali propozycję zmian nawiązujących do przedrozbiorowej tradycji prawnej, lecz także potrafili zdobyć się przy tym na krytyczną ocenę rozwiązań ustrojowych konstytucji kwietniowej. Negatywnie odnosili się zwłaszcza do utrzymanego przez Konstytucję kwietniową zakazu badania przez sądy powszechne „ważności aktów należycie ogłoszonych”, postulując utworzenie

⁶⁹ M. Dziewanowski, op. cit., s. 21.

⁷⁰ *Obrady plenarne...*, s. 81.

⁷¹ M. Dziewanowski, op. cit., s. 22.

specjalnego Trybunału Konstytucyjnego⁷². Ich zdaniem brak organu badającego zgodność aktów prawnych z konstytucją sprzyjał wypaczeniu obowiązującej hierarchii aktów prawnych, prowadząc do takich sytuacji jak wydanie przez premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego w dniu 13 lipca 1936 r. okólnika nakazującego traktowanie marszałka Rydza-Śmigłego jako pierwszej osoby w państwie po uosabiającym to państwo prezydencie⁷³.

Chociaż wspomniany okólnik w praktyce zmieniał hierarchię organów państwowych przewidzianą w obowiązującej konstytucji, to na łamach WMP jeden z liderów ruchu młodoprawniczego Juliusz Sas-Wisłocki próbował uzasadnić potrzebę jego wydania. Kierując się zapewne względami poprawności politycznej, usprawiedliwiał łamiących wprowadzoną przez siebie konstytucję polityków obozu sanacyjnego, podkreślając fakt całkowitego załamania się poczucia prawnego obywateli pod wpływem idei demoliberalnej. Dlatego w społeczeństwie polskim „powoływanie się na ogólnie obowiązujące zasady prawne lub na konkretne artykuły obowiązującej Konstytucji” budziło tylko „wzruszenie ramionami i uśmiech politowania”⁷⁴.

Wobec całkowitego upadku tradycyjnej hierarchii norm prawnych „do przeciętnego urzędnika administracyjnego, do przeciętnego funkcjonariusza Policji Państwowej i do przeciętnego obywatela, skuteczniej przemawia powołanie się na okólnik lub reskrypt ministra [...] niż powołanie się na najbardziej wyraźny i jednoznaczny przepis ustawy”⁷⁵.

6. Wnioski końcowe

Wejście w życie konstytucji kwietniowej stanowiło moment przełomowy w zakresie kształtowania się koncepcji ustrojowych ruchu młodych prawników, którzy uznali autorytaryzm za najlepszy z możliwych systemów regulacji stosunków polityczno-

⁷² J. Sas-Wisłocki, *Nowe tendencje...*, s. 5.

⁷³ Okólnik ogłoszony w Monitorze Polskim z dnia 16 lipca 1936 r. i adresowany do wszystkich członków Rady Ministrów oraz wojewodów stanowił, że „generał Rydz-Śmigły ma być uważany i szanowany jako pierwsza w Polsce osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej”.

⁷⁴ Ibidem, s. 5–6.

⁷⁵ Ibidem.

-społecznych odrodzonej Rzeczypospolitej⁷⁶. Postawiło zarazem przed młodymi prawnikami zadanie twórczej adaptacji lansowanej przez nich koncepcji do leżącej u podstaw ustawy zasadniczej idei propaństwowej obozu sanacyjnego. Wysiłki podjęte w tym celu przyniosły ożywienie zainteresowania problematyką polskiego prawa narodowego na łamach „Prawa” i w szczególności „Współczesnej Myśli Prawniczej”, stanowiąc ważny impuls dla rozwoju ruchu młodoprawniczego. Centralne pojęcie konstytucji kwietniowej – „nadrzędność i prymat interesu państwowego”⁷⁷ – było interpretowane przez młodych prawników jako wyraz interesów dominującego w państwie narodu polskiego. Odrzucono także reprezentowane przez koncepcję statyczną założenie o ekskluzywnym charakterze polskiego prawa narodowego⁷⁸, gdyż konstytucja postrzegała państwo jako dobro wspólne wszystkich obywateli, niezależnie od ich narodowości.

Cele prawa narodowego w sposób uwzględniający zasady nowej konstytucji przedstawił autor koncepcji dynamicznej polskiego prawa narodowego Remigiusz Bierzanek⁷⁹, który postrzegał przyszłe prawo narodowe jako narzędzie asymilacji obywateli reprezentujących mniejszości narodowe z dominującym narodem polskim. Nawiązująca do idei propaństwowej obozu sanacyjnego koncepcja dynamiczna nie była w pełni zgodna z konstytucyjną zasadą solidaryzmu, gdyż wykluczając Żydów z „ogólnego prawa narodowego”, zakładała „stworzenie dla nich osobnych norm prawnych”.

Wraz z narastaniem u schyłku dekady lat trzydziestych nastrojów antysemitycznych młodzi prawnicy przestali postrzegać postanowienia wstępnych artykułów konstytucji jako „przeszkodę dla uregulowania [...] kwestii żydowskiej”⁸⁰. „Świadczą o tym nie tylko wspomniane wcześniej antysemityczne wypowiedzi redaktora naczelnego WMP Juliusza Sas-Wisłockiego, lecz także wysunięty podczas poznańskiego zjazdu młodych prawników w maju 1938 r. postulat wprowadzenia do statutu Związku Zrzeszeń Młodych Prawników RP tzw. paragrafu aryjskiego. Zakładał on wykluczenie

⁷⁶ M. Wojtacki, op. cit., s. 68.

⁷⁷ „Moc i kulturę wysiłku zbiorowego wykuwa się ciągłością wysiłków”, WMP 1938, nr 6–8, s. 4.

⁷⁸ H. Raczkowski, op. cit., s. 156–157.

⁷⁹ W Polsce Ludowej Remigiusz Bierzanek (1912–1993) jako profesor Wydziału Prawa UW był cenionym specjalistą w dziedzinie prawa międzynarodowego, współautorem (wspólnie z Januszem Symonidesem) wielokrotnie wznawianego, kultowego podręcznika akademickiego *Prawo międzynarodowe publiczne*.

⁸⁰ H. Raczkowski, op. cit., s. 161.

z członkostwa w organizacji żydów oraz osób pochodzenia żydowskiego bez względu na ich wyznanie, aczkolwiek finalnie ten kontrowersyjny projekt nie został poddany pod głosowanie uczestników sesji plenarnej zjazdu”⁸¹.

Generalnie, stojąc na gruncie zasady legalizmu, młodzi prawnicy nie kwestionowali konstytucji kwietniowej jako ustawy zasadniczej, uznając jej wyższość nad wszelkimi prądami ideowymi nurtującymi naród polski, w tym także nad ich koncepcją wyrażającą „ideał prawa pierwszego pokolenia odrodzonej Polski”⁸². Jednakże w dyskusjach nad polskim prawem narodowym powoływali się jedynie na wybrane zasady obowiązującej konstytucji. Oficjalnie brak bezpośredniego powoływania się na poszczególne rozwiązania konstytucji miał wynikać z „pewnego rodzaju nieśmiałości młodych prawników”, którzy nie mieli odwagi wprost argumentować swych poglądów „tezami najbardziej zasadniczej ustawy Państwa, opartej o autorytet Wielkiego Marszałka”⁸³.

W rzeczywistości, kierując się poprawnością polityczną, unikali podejmowania kontrowersyjnej kwestii zgodności stworzonej przez nich koncepcji z nową ustawą zasadniczą, która w sposób niezrozumiały zrywała z fundamentalnym dla młodych prawników pojęciem narodu, zastępując je społeczeństwem jako zbiorowością opartą wyłącznie na kryterium prawnym obywatelstwa⁸⁴. Dlatego młodzi prawnicy nie traktowali konstytucji jako aktu o charakterze wieczystym, idealnie dopracowanego we wszystkich szczegółach. Twierdzili, że jak każde prawo posiadała ona swoją linię rozwojową, która powinna zmierzać w kierunku priorytetowego traktowania interesów narodu polskiego.

Znowelizowana w duchu narodowym konstytucja miała stanowić punkt wyjścia procesu „integralnej reformy prawa polskiego w kierunku jego unarodowienia”, służąc jednocześnie jako instrument „przebudowy całego naszego systemu politycznego, społecznego i gospodarczego”⁸⁵. W świetle powyższych ustaleń należy stwierdzić, że postawiona przez Autora na wstępie niniejszego artykułu teza jest słuszna.

⁸¹ *Paragraf aryjski w związkach młodych prawników*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, 31 maja 1938.

⁸² *Deklaracja polskiej młodzieży prawniczej*, „Prawo” 1937, nr 3–4, s. 55.

⁸³ J.S. Piąkowski, op. cit., s. 37–38.

⁸⁴ M. Wojtacki, op. cit., s. 68.

⁸⁵ H. Raczkowski, op. cit., s. 159–160.

Bibliografia

- Bierzanek Remigiusz, *Narodowość w prawie*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 10, s. 8–12.
- Bierzanek Remigiusz, *Z rozważań nad koncepcją prawa narodowego*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 12, s. 1–9.
- Deklaracja polskiej młodzieży prawniczej*, „Prawo” 1937, nr 3–4, s. 55–57.
- Dziewanowski Marian, *Elementy prawa narodowego*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 6–7, s. 18–22.
- Fleszyński Kazimierz, *Echa prasowe Katowickiego Zjazdu Prawniczego*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 1, s. 8–11.
- Kapitaniak Zygmunt, *O roli i znaczeniu zawodu sędziowskiego*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1935, nr 1, s. 3–8.
- Kronika*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 6–8. S. 45–46.
- Łysko Marcin, *Ochrona praw mniejszości w II Rzeczypospolitej Polskiej w świetle postanowień tzw. małego traktatu wersalskiego z 1919 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. 18, z. 1, s. 109–132.
- Magowska Anita, *Polska prasa studencka w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994.
- Makowski Wacław, *Nauka o państwie. Część pierwsza. Teoria państwa*, Warszawa 2014.
- Makowski Wacław, *Państwo społeczne*, Warszawa 1936.
- Meller Arkadiusz, *Od republikanizmu do monarchizmu. Juliusz Sas-Wisłocki wobec problemów ustrojowych i społecznych II RP*, „Historia i Polityka” 2011, nr 5, s. 35–52.
- Merczyński Stanisław, *U podstaw ideologii organizacyjnej młodych prawników polskich*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 1, s. 9–12.
- „*Moc i kulturę wysiłku zbiorowego wykuwa się ciągłością wysiłków*”, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 6–8, s. 4–5.
- Mostowski Ryszard, *Związek Prawników Polskich*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 2, s. 11–13.
- Obrady plenarne warszawskiego zjazdu*, „Prawo” 1937, nr 3–4, s. 80–82.
- Ordyniec Józef, *Pojęcie demokracji*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1936, nr 7, s. 5–10.
- Orlewicz Tadeusz, *Drogi rozwoju polskiego prawa narodowego*, „Prawo” 1937, nr 3–4, s. 62–71.
- Orlewicz Tadeusz, *Polskie prawo narodowe. Istota problemu*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 2, s. 7–15.
- Orlewicz Tadeusz, *Problem unarodowienia prawa polskiego*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 3, s. 11–16.
- Orlewicz Tadeusz, *Zadania polskiej prawniczej młodzieży akademickiej*, „Prawo” 1934, nr 5–6, s. 133–139.
- Paragraf aryjski w związkach młodych prawników*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, 31 maja 1938, s. 8.
- Piątowski Józef Stanisław, *Polskie prawo narodowe a konstytucja*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 11, s. 35–40.

Poznański Jerzy, *Rok 1935*, „Głos Sądownictwa” 1935, nr 12, s. 925.

Przeciw Żydom w adwokaturze uchwalono rezolucję na walnym zebraniu oddziału warszawskiego Zw. Adw. Polskich, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1939, nr 4, s. 60.

Przed XVI Zjazdem..., „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 5, s. 2–4.

Raczkowski Henryk, *Próba syntezy dyskusji nad zagadnieniem prawa narodowego*, „Prawo” 1938, nr 7–8.

Sas-Wisłocki Juliusz, *Niespodziewany projekt ustawy o tymczasowym obywatelstwie*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 12, s. 62–64.

Sas-Wisłocki Juliusz, *Nowe tendencje w polityce prawa*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 9–10, s. 3–10.

Semański Tadeusz, *W walce o typ współczesnego sędziego karnego*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1939, nr 5, s. 2–7.

Sprawy prasowe, „Głos Sądownictwa” 1935, nr 11, s. 847.

Śliwowski Jerzy Władysław, *Naród w prawie karnym i wymiarze sprawiedliwości*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 4, s. 14–21.

Tomasiewicz Jarosław, *W poszukiwaniu nowego ładu. Tendencje antyliberalne, autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej i społecznej lat 30. XX w.: piłsudczycy i inni*, Katowice 2021.

Wojtacki Maciej, *Idea prawa narodowego na łamach „Prawa” (1928–1939) i „Współczesnej Myśli Prawniczej”*, „Historia i Polityka” 2011, nr 6, s. 53–73.

Związek Zrzeszeń Młodych Prawników R.P. XV Zjazd delegatów we Lwowie, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 4, s. 33–34.

Żenczykowski Tadeusz, *Młodzi prawnicy*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, nr 3, s. 2–5.

► STRESZCZENIE

Konstytucja kwietniowa na tle idei polskiego prawa narodowego

Uchwalona w kwietniu 1935 r. konstytucja II Rzeczypospolitej Polskiej utrwałała autorytarny system rządów obozu sanacyjnego, który – kierowany przez Józefa Piłsudskiego – objął władzę w wyniku zamachu stanu – przewrotu majowego z 1926 r. Konstytucja wysuwała na pierwszy plan państwo jako dobro wspólne wszystkich obywateli, niezależnie do ich narodowości, oraz wyrażała prymat interesu zbiorowego nad prawami wolnościowymi poszczególnych jednostek tworzących społeczeństwo.

Wejście w życie konstytucji zostało przyjęte z aprobatą przez wyraźnie sympatyzujący z obozem sanacyjnym ruch młodych prawników, który został powołany do życia w 1935 r. jako reprezentacja pokolenia prawników pobierających edukację prawniczą

na uniwersytetach niepodległego od 1918 r. państwa polskiego. Młodzi prawnicy cenili nową konstytucję za definitywne odejście od ustroju demokracji liberalnej oraz brak rozwiązań typowych dla europejskich totalitaryzmów.

Chociaż w ocenie tego środowiska konstytucja stanowiła oryginalny dorobek polskiej myśli prawno-ustrojowej, to wobec oparcia się na idei propaństwowej nie była spójna ze stworzoną przez ruch młodych prawników koncepcją polskiego prawa narodowego. Kluczowym elementem tej koncepcji był naród polski jako wspólnota złączona więzami natury psychicznej wykształconymi w procesie wielowiekowego rozwoju oraz narodowym poczuciem prawnym, ukształtowanym przez tradycję. Przyszłe prawo narodowe miało realizować interesy dominującego narodu polskiego i służyć asymilacji mniejszości narodowych, podczas gdy państwo stanowiło jedynie formę, w której funkcjonowała wspólnota narodowa.

Również społeczeństwo jako zbiorowość oparta jedynie na kryterium wspólnego miejsca zamieszkania i obywatelstwa nie mogło być utożsamiane z narodem polskim, chociaż termin ten – zamiast narodu – występował w tekście konstytucji. Celem stworzenia pozorów zgodności koncepcji prawa narodowego z zasadami konstytucji kwietniowej młodzi prawnicy utożsamiali nadrzędność i prymat interesu państwowego jako zbieżny z interesem dominującego w państwie narodu polskiego. Starali się także wykazać zgodność konstytucji kwietniowej z polską tradycją prawną, podkreślając zwłaszcza poszanowanie przez twórców konstytucji nierozzerwalnie związanych z polskim duchem narodowym praw wolnościowych.

Jednakże argumentacja stosowana przez młodych prawników nie była do końca spójna i przekonująca nawet dla nich samych, dlatego w dyskusjach nad przyszłym prawem narodowym powoływali się jedynie na wybrane, bardzo ogólne zasady konstytucji. W rzeczywistości konstytucja zrywająca z fundamentalnym dla młodych prawników pojęciem narodu nie była przez nich postrzegana jako fundament ustroju państwa, lecz tylko jako punktu wyjścia dla reformy ustroju i prawa polskiego w duchu narodowym.

► SUMMARY

The April Constitution in the Context of the Idea of Polish National Law

The constitution of the Second Polish Republic, enacted in April 1935, solidified the authoritarian system of government established by the Sanation camp, which, under the leadership of Józef Piłsudski, had come to power following a coup d'état – the May Coup of 1926. The constitution placed the state at the forefront as a common

good for all citizens, regardless of their nationality, and expressed the primacy of collective interest over the individual freedoms of members of society.

The enactment of the constitution was welcomed by the movement of young lawyers, which clearly sympathized with the Sanation camp and was established in 1935 as a representation of a generation of lawyers educated at universities in the Polish state, independent since 1918. The young lawyers valued the new constitution for definitively moving away from the system of liberal democracy and for lacking features typical of European totalitarian regimes.

Although they regarded the constitution as an original achievement of Polish legal and constitutional thought, they found it incompatible with the concept of Polish national law developed by the youth movement, due to its foundation in a pro-state ideology. A key element of this concept was the Polish nation understood as a community united by psychological bonds formed over centuries of development and shaped by a national legal consciousness rooted in tradition. The future national law was to serve the interests of the dominant Polish nation and support the assimilation of national minorities, while the state was seen merely as a form through which the national community functioned.

Likewise, society, as a collective defined only by shared residence and citizenship, could not be identified with the Polish nation – even though the constitution used the term “society” instead of “nation.” In order to create an appearance of compatibility between the concept of national law and the principles of the April Constitution, the young lawyers equated the supremacy and primacy of state interest with the interest of the dominant Polish nation. They also attempted to demonstrate the compatibility of the April Constitution with Polish legal tradition, particularly by emphasizing the respect shown by the constitution’s framers for freedoms inseparably linked with the Polish national spirit.

However, the arguments employed by the young lawyers were not entirely consistent or convincing, even to themselves. As a result, in discussions about future national law, they referred only to select, very general principles of the constitution. In reality, the constitution, which broke with the fundamental concept of the nation as understood by the young lawyers, was not seen by them as a foundation of the state system, but merely as a starting point for reforming the political system and Polish law in a national spirit.